

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

ŚW. TROJCY

Wychodzi na każdą niedzielę za opłatą 10 groszy za egz. do puszek rozdawczych. — Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy kościele św. Trójcy. Tel. 1075. — Redakt.:
Ks. prob. Miecz. Skonieczny,
Ks. Zygm. Fiedler, Bydgoszcz.

Rocznik I

Bydgoszcz, dnia 18 maja 1930

Numer 20

Ewangelja na czwartą niedzielę po Wielkiejnocy

zapisana u św. Jana w rozdz. 16, w. 5—14.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich: Idę do Tego, który mię posłał, nikt zaś z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?“ Ale że to wam powiedziałem, smutek napęłnił serce wasze. Ja zaś prawdę wam mówię: Pożyteczna rzecz dla was, abym odszedł. Albowiem jeśli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was; ale gdy odejdę, posłę Go wam. A gdy On przyjdzie, pouczy i przekona świat o grzechu i sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu mianowicie, dlatego, że nie

wierzą we Mnie; a o sprawiedliwości, bo Ja odchodzę do Ojca, i już Mnie nie ujrzycie; o sądzie zaś, gdyż ksiązę tego świata jest już osądzony. Wiele mam jeszcze wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On Duch prawdy, poprowadzi was do wszelkiej prawdy; albowiem nie będzie mówił od Siebie, ale cokolwiek usłyszysz, powie; i to, co nastąpi, oznajmi wam. On Mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie, a wam oznajmi.

Nabożeństwa majowe są dla wszystkich.

Już zaczęły się nabożeństwa majowe! Niema na nich tych tłumów, jakie być powinny. Łagodna twarz Najświętszej Panienki, Jej biała szata, przepasana błękitną wstęgą razi oczy ludzkie, czynią ją jej nie znosić. Do innego uśmiechu są przyzwyczajone, ich uśmiech szpeci ich twarz, rozlewa się po niej, niczem sam bezwstyd, a uśmiech Marji jest dla Jej twarzy przepiękną ozdobą. Jej tklivość macierzyńska szarpie sumieniem tych matek, które na imię matki nie zasługują. Jej duch zaparcia, ofiary, poświęcenia czy może być czemś miłym dla osób, które nie znają żadnego poświęcenia, żadnego zaparcia i piją grzech, jak wodę. Inna kobieta jest dla nich ideałem w ubiorze, śmiechu, czynach, kobieta, na którą przed wojną nie chciały ani spojrzeć.

Nie chce przejść dzisiaj przez usta: Królowo Dziewic, módl się za nami. A przecież nie przestała być ani Matką Dobrej Rady, ani Poczycielką strapionych, ani Ucieczką grzeszników, ani Królową pokoju, ani Stolicą Mądrości, ani nie straciło treści którekolwiek inne wezwanie z litanji loretańskiej.

Czyż nie lepiej modlić się niż narzekać!

Modlić się do Królowej pokoju, by panowała zgoda w rodzinach naszych, zgoda w kraju, państwie, by utrwalił się pokój na świecie całym.

Modlić się do Matki Dobrej Rady, by w każdym wyborze, zwłaszcza robiąc ważny krok w życiu, pójść najlepszą drogą. Ileż później żalów, narzekań, a nawet męki, męki życia całego, że nie było komu doradzić, przestrzec, a przecież, trzeba było kiedyś wołać: „Matko Dobrej Rady, módl się za nami“.

Modlić się do Uciezki grzesznych, zwłaszcza za tych, którzy z naszej rodziny dawno nie byli u spowiedzi, których poprawy pragniemy.

Modlić się do Poczycielki strapionych we wszystkich smutkach, kłopotach.

Dobrze, pobożne odbyte nabożeństwa majowe wzmocnią nas w dobrem, oczyszczą z brudów, dadzą odczucie hańby grzechu, zwłaszcza wszelkiej nieskromności.

Na nabożeństwa majowe! Na nabożeństwa majowe!

W niedzielę, 25 maja br. „święto druchen“ ku czci Najśw. Marji Panny!

Po spowiedzi wielkanocnej.

Ucieczka przed okazją do grzechu.

Trzech młodzieńców przyszło razu pewnego do pustelnika, ażeby go zapytać o drogę do nieba. Pustelnik popatrzał przez chwilę na nich badawczym okiem a potem rzekł: Piszcie: pierwsze postanowienie — **ucieczka przed okazją do grzechu**; piszcie dalej: drugie postanowienie — ucieczka przed okazją do grzechu; i piszcie na koniec: trzecie postanowienie — ucieczka przed okazją do grzechu! Zadnego innego środka już nam Ojciec nie poda? — Nie! Spełnijcie to, odpowiedział pobożny pustelnik, a resztę Bogu pozostawcie! Istotnie pustelnik nie mógł dać lepszej, zbawienniejszej rady owym młodzieńcom, jak powyższą.

Kiedy obecnie kończy się spowiedź wielkanocna, przypominają mi się te słowa owego męża Bożego i chciałbym, ażeby się wy wszyscy, którzyście dobrą odprawili spowiedź wielkanocną, **zapisali sobie głęboko w pamięci tę złotą radę unikania okazji do grzechu.** Błogosławione są skutki spowiedzi św., bo ona uwalnia od grzechu duszę naszą, usprawiedliwia nas, uświęca nas, uczyni nas synami Bożymi. Niestety, jakże szybko nieraz te zbawienne owoce spowiedzi św. idą na marne! Przez co? Przez to, że nie unikałeś okazji do grzechu! A tą najbliższą sposobnością do grzechu, jak wiesz, z własnego doświadczenia, była ci osoba, miejsce, książka, przez którą już nieraz przed spowiedzią zgrzeszyłeś.

Jedynym ratunkiem i zabezpieczeniem się przed powtórny upadkiem, **jest ucieczka przed tą najbliższą i dobrowolną sposobnością!** Innego ratunku niema!

„Kto miłuje niebezpieczeństwo, w niem ginie“ (Ekkł. 3,27). Dlaczego Dawid, wybraniec Boży,

dopuszcza się dwóch ciężkich występków? Tylko dlatego, że nie unika najbliższej sposobności do grzechu. Albo Salomon, najmądrzy z królówi Wdał się w obcowanie z pogańskimi niewiastami. i popadł w obrzydliwe bałwochwalstwo! Piotr św. zapewniał gorąco P. Jezusa: „Choćby cię wszyscy zdradzili, ja nie“. A co się stało? Nie ucieka przed niebezpieczeństwem, i wobec prostej służącej zapiera się potrzykroć P. Jezusa. Jeżeli tacy mężowie Boży nie ostali w niebezpieczeństwie okazji do grzechu, jakże ty, proch mizerny, miałbyś się oprzeć najbliższej okazji do grzechu? Więc jeszcze raz mówię ci razem z owym pustelnikiem, **uciekaj przed złą okazją. To jest jedyna droga ratunku dla ciebie.**

„Jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je“, naucza nasz Boski Zbawiciel. „Lepiej wniść z jednym okiem do Królestwa Bożego, niż mając oba oczy wrzuconym być do piekła ognistego“. (Mar. 9,46). Nie trzeba jednak brać tego dosłownie. P. Jezus mówi tu w przenośni. Choćby ci osoba która, albo książka, albo miejsca były miłymi, jak światło oczu, to jednak musisz wyrzec się ich natychmiast, jeżeli zagrażają ci niebezpieczeństwem grzechu; inaczej zatracisz duszę na wieki!

To jest prawda niewzruszona, której sam Chrystus Pan uczy. Odprawiłeś dobrą spowiedź wielkanocną; znasz napewno swoją najbliższą sposobność do grzechu. **Uciekaj przed nią, jeszcze raz uciekaj przed nią, a nie upadniesz! Resztę dokona Bóg!** Wówczas nie zmarnujesz owoców błogosławionych spowiedzi misyjnej niedawno odbytej, i spowiedzi wielkanocnej, ostanio odprawionej, ale **sprawować będziesz wiekuiste zbawienie duszy swej.**

Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

W chwili, kiedy słowa te piszemy, odbywa się w Kartaginie w Afryce międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Przybyło około 100 tysięcy katolików z wszystkich części świata. Jest także grupa pielgrzymów polskich pod przewodnictwem J. Eminencji ks. Kardynała i Prymasa Hlonda. Ojciec św. Pius XI. przysłał na Kongres Eucharystyczny osobnego legata w osobie ks. Kardynała Lépiciera. W porcie zgromadziła się prawdziwa flota okrętów, na których przybyli pątnicy. Podczas Kongresu mieszka większa część przybyłych pielgrzymów na okrętach, ponieważ w Kartaginie niema dostatecznego pomieszczenia dla tylu tysięcy ludzi, mimo, że mieszkańcy tamtejsi, nawed żydzi i muzułmanie ofiarowali gościnnie kwatery pątnikom. Duża część kleryków i księży mieszka w osobno przygotowanym obozie pod namiotami.

W środę dnia 7 bm., rozpoczął się Kongres. Kongres ten na gorących piaskach Afryki będzie miał wielkie znaczenie. Od 50 lat odbywają się te wielkie manifestacje katolickie. Gościła je Europa, w wielkich stolicach swoich, Azja w Jerozolimie, Ameryka w Montréal i Chicago, Australja w Sidney. Wszędzie Hostja Przenajświętsza, adorowana przez wszystkich, szerzyła miłość i pokój.

Wzruszające manifestacje na Cześć Jezusa Eucharystycznego nie tylko umocniły wiarę w sercach katolików w tajemnicę Eucharystji, ale ponadto poruszały serca i umysły tych, którzy nie są naszej wiary. Teraz pokolei odbywa się Kongres Eucharystyczny w Afryce. Niechże promienie i blaski Hostji Przenajświętszej spłyną bogatym strumieniem na ziemię afrykańską.

Niektórzy obawiali się, że muzułmanie będą odnosić się nieprzyjaźnie do Kongresu Eucharystycznego. Tymczasem nic z tego, bo nawet sam bej Tunisu okazuje nadzwyczajną przychylność.

Z naszej parafji bierze udział w Kongresie ks. prof. Hanelt. Bardzo się z tego cieszymy, bo po powrocie swoim będzie mógł nam wygłosić obszerne sprawozdanie na zebraniu Ligi Katolickiej, o co nie omieszkamy go poprosić.

Pielgrzymka do Częstochowy.

W odpowiedzi na liczne zapytania podaję do wiadomości, że nasza doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy do stóp Najświętszej Paniienki Jasnogórskiej wyruszy pod moim przewodnictwem w poniedziałek, 30 czerwca, o godzinie 6 rano. Tymrazem pojedziemy na Gniezno, Jarocin i Ostrów. Powrót nastąpi w czwartek, 3 lipca. Koszty podróży i inne szczegóły podam później.
Ks. Proboszcz.

Dostojny gość w kościele św. Trójcy.

W niedzielę, dnia 11 bm., odbyła się na sumie podniosła uroczystość poświęcenia pięknego sztandaru Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków, ofiarowanego przez Sokolice Polskie w Ameryce. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Rydlewski, bardzo zasłużony kapelan Hallerczyków. Patryjotyczne kazanie wygłosił ks. Proboszcz. Uroczystość nabrała tem większego znaczenia, ponieważ wziął w niej udział generał Józef Haller, uwielbiany wódz błękitnej armji. W otoczeniu Jego zauważyliśmy pomiędzy innymi płk. Modelskiego, prezesa Związku Hallerczyków, generała Gałęckiego, dwóch oficerów Francuskiej Misji Wojskowej w Warszawie. majora Duchont i kpt. Halama, drch. Mirską, delegatkę Sokolice amerykańskich, przedstawicieli władz, liczne grono chrześcijańskich oraz organizatora uroczystości p. red. St. Pałaszewskiego, prezesa Chorągwi Pomorskiej. Po sumie dostojny gość wraz z świtą zaszczylił wizytą swoją ks. Proboszcza. Po krótkim pobycie na probostwie, gdzie serdecznie był powitany i przyjęty przez ks. Proboszcza, udał się p. Generał autem przed grób Nieznanego Żołnierza, ażeby uczestniczyć w dalszych uroczystościach Hallerczyków.

Nasze msze św. niedzielne.

„Mimo najlepszej woli nie można się było dziś dostać do kościoła na msze św.“ Tak się w każdą niedzielę skarżą liczni parafjanie. Kto winien? Po części z nieświadomości lub niedbalstwa oni sami. Niemniej jednak inni parafjanie, którzy nie potrafią chociaż trochę uwzględnić potrzeb swoich bliźnich.

Doświadczamy bowiem, że podczas nabożeństw, kiedy wewnątrz kościoła jest jeszcze wiele miejsca, stoi w bramach pełno wiernych, że nawet do kościoła dostać się nie można: Wszyscy nie mogą być na jednej mszy św. razem. W imię więc przykazania miłości bliźniego prosimy, aby parafjanie usłuchali następujących uwag:

1. Należy przychodzić punktualnie tj. mniej więcej 5 minut przed rozpoczęciem nabożeństwa.

2. Ci, którzy przychodzą pierwsi, nie mogą pod żadnym warunkiem stawać w bramach ani pod chórem, ale udać się powinni wprost przed ołtarz św. Anny lub w nawę przy ołtarzu Matki Boskiej. Inni powinni zająć miejsca przed amboną w nawie głównej.

3. Trzeba się koniecznie zastósować do wskazówek marszałków, a nie drażnić ich niepotrzebnym uporem lub może nawet przykreml uwagami. Są to ludzie dobrej woli, którzy imieniem ks. Proboszcza pełnią obowiązek częstokroć przykry. Mają oni władzę policyjną w kościele.

4. Prosimy, aby parafjanie przybywali w miarę możliwości już na poranne msze św. **Matki i panny** zwłaszcza, które przed południem są zwykle zajęte w domu, powinny być już o godzinie 7-ej lub 8-ej na mszy św.

5. **Dzieci** należy bezwzględnie przysyłać na godz. 9 punktualnie i ustawić jaknajbliżej ołtarza. O ile ktoś wyjątkowo przychodzi z dziećmi na inne nabożeństwo, powinien stanąć przed wielkim ołtarzem lub ołtarzem św. Anny.

6. Na godz. 12, na tak zw. „nyguskę“ powinni przybywać tylko ci, którzy albo na innym na-

bożeństwie być nie mogą, albo z powodu pracy, umęczenia lub słabego zdrowia słuszny mają powód przybyć dopiero na ostatnią mszę św. Słyszymy zbyt często o osobach, które w niedzielę marnują niepotrzebnie poranne godziny w domu, nawet tam nieraz wprost zawadzają, a jednak dopiero przybywają na ostatnią mszę św.

7. Zbyt mało parafjan, zwłaszcza **mężczyzn i młodzieńców** uczęszcza obecnie na sumę, która jest przecież głównem nabożeństwem parafjalnem; kościół powinien więc być przepelniony. Suma trwa zasadniczo 5 kwadransy.

8. Pamiętajmy o tem, że mamy obowiązek wysyłać **personel i służbę** w niedzielę na mszę św. z kazaniem.

Poruszam jeszcze jeden wielki brak naszego porządku niedzielnego: Każdy katolik ma obowiązek być w niedzielę **na całej mszy św.** Ci więc, którzy się spóźniają i z własnej winy przychodzą po ofiarowaniu, nietylko nie wypełniają obowiązku niedzielnego, ale dają zgorszenie wiernym.

Nakoniec zastrzegamy się, że powyższemi uwagami nikogo nie chcemy odstraszyć od udziału w mszy św. Przeciwnie pragniemy, aby msza św. niedzielna nabożnie wysłuchana jaknajwięcej parafjanom przyniosła należyte łaski i błogosławieństwo Boże.

Pokażcie więc, kochani parafjanie, że i pod tym względem zrozumieliście przykazanie miłości Boga i bliźniego!

... bom nie czeił matki!

O późnej nocy rozleg się na niemych korytarzach klasztoru przenikliwy jęk. Pogotowie ratunkowe sprowadziło na noszach strasznie pokaleczonego kolejarza, który podczas katastrofy kolejowej stracił obie ręce. Z listów, które miał przy sobie, stwierdzono nazwisko i zawiadomiono rodziców. Kiedy nieszczęśliwiec wkrótce wrócił do przytomności, wzrok jego utkwiał na bandażach.

„Boże, o jakżeś strasznie mnie ukarał!“ wyszeptał powoli, jakoby majacząc. Zauważywszy czuwającą nad nim siostrę, cicho i niepewno zapytał, przyczem z pod powiek wytrysła mu łza: „Matka moja wie już o tem“? Siostra przytakiwała. Do głębi wstrząsający płacz oznajmił doskonale żal, gdyż... „Siostro, rękoma temi kiedyś uderzyłem matkę!“

Trujący kwiat.

Z nędzy ludu rosyjskiego, z jego łez i cierpień, z poniżenia i poniewierania wyrósł przewrót, jakiego świat jeszcze nie widział, a który nazywamy bolszewizmem. Tylko dusza ludu ciemnego i okrutnego, niemającego orędownika ani przed Bogiem, ani przed carem, wydać mogła za truty ten kwiat, wykwitający czerwono dwanaście lat temu w ponury dzień listopadowy. Jak chwast olbrzymi rozszedł się po niezmiernych przestrzeniach rosyjskiego imperjum i trujący swą wonią odurzył dusze obalamuconych wyznawców.

Brzmia nam jeszcze w uszach hasła tej nowej wiary: na ziemi stworzymy wam raj. Kończą się wasze cierpienia, nie będzie ubogich ni bogatych, bo wszystko będzie wspólne, nikt po-

siadać nie będzie prywatnej własności. Powstanie państwo, z wolnych składających się gmin; nie będzie tam żadnego przymusu, z własnej woli pracować będzie każdy i uczyni co pożyteczne dla wszystkich. Nie będzie wojska ni policji, bo zbrodnie wygasną. Nie będzie dziesięcioro przykazań i nikt karą Boską straszyć was nie będzie, bo Boga niema i duszy niema i życia za grobem niema. Nic nie jest dobre ani złe i człowiek grzeszyć nie może, jak nie grzeszy niewinna roślina. Tak mówił Lenin i towarzysze, a ludy Europy z zapartym oddechem patrzyły, jak ręce ludzkie próbowały zbudować w Rosji państwo bez Boga, ład społeczny bez wiary w duszę i nieśmiertelność, dobrobyt i zamożność bez własności prywatnej.

A dzisiaj po dwunastu latach? Odpowiedzą nam włościanie, którzy nocą chyłkiem przekradają się przez nasze granice; odpowiedzą strzały strażników, skierowane do uciekających z sowieckiego raju; odpowiedzą pracowici menonici, którzy opuścili dom i gospodarstwo i prochy ojców, byle uciec z tego piekła, dokąd oczy poniosą, chociażby przyszło na nowo karczować lasy gdzieś w dalekiej Brazylii czy Kanadzie.

„Po owocach poznacie ich“, powiedział nasz Mistrz. A owoce sowieckich bezbożników trujące są i gorzkie jak piołun; ścisnąć je, to krwią popłyną. Rządy z nienawiści zrodzone przyniosły głód i choroby. Rosja tonie w zupełnej nędzy; ludność nie może zaspokoić najskromniejszych potrzeb; zdeptano prawa ludzkie, sprawiedliwość gwałt cierpi. Niema swobody osobistej, niema wolności prasy ani wolności zebrań i strajków. Ciemnota jest nie mniejsza niż dawniej. Szkolnictwo całe jest w rozkładzie, dziesiątki tysięcy dzieci w miastach zdziczało do tego stopnia, że tworzą bandy żebraków — opryszków, z którymi bolszewicy poradzić sobie nie umieją. Bandy takie w Moskwie w jasny dzień napadają na przechodniów. A potem prześladowanie religji! Bezbożnicy czynią wszystko, aby uczucia religijne wydrzeć z korzeniem z serc ludu. Nie cofają się przed żadnym środkiem: przedrzeźnianie, naśmiewanie się, bluźnierstwa potworne, oszczerstwa, zamykanie kościołów, klasztorów, oto środki, którymi chcieliby wytępić wszelkie ślady religji. Tak rośnie tam nowe pokolenie bez wiary, bez nie-

dzieli, bez świąt. Nie wolno dzieci pacierza uczyć, nie wolno do kościoła ich poprowadzić. Nad łozem konających nie płonie gromnica, ludzie umierają bez księdza i pociechy religji. Małżeństwo kontraktem tylko jest, który w każdej chwili zerwać można. Dwadzieścia nowych takich kontraktów każdy zawrzeć może. Wszędzie spustoszenie i rozkład i mimowoli cisną się na usta skargi Jeremiasza: „Wielka jak morze jest twoja nędza; rozrzucone są kamienie twej świątyni na rogach ulicy“. Aby taki raj stworzyć trzeba było zabić miliony ludzi, musiała Rosja pławić się w krwi swoich dzieci.

Ktokolwiek czuje po ludzku, musi się przeciw temu złu buntować, musi conajmniej spółczyć tej niedoli. Gdy dom sąsiada się pali, nie możemy stać bezczynni i obojętni. Musimy protestować przeciw gwałceniu sumienia, musimy walczyć o wolność religji. Ale możemy uczynić więcej: módlmy się w myśl Ojca św. za nieszczęsną Rosję, aby Bóg raczył zetrzeć robotę antychrysta z jej oblicza.

Co miesiąc?!

Skończył się okres spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej. Wszyscy w sakramencie Pokuty obmyli swoją duszę z grzechów i odzyskali znów życie łaski, życie dzieci Bożych. Chrystus Pan na to ustanowił Sakramenta św., byśmy przez nie odzyskali stracony stan łaski i byśmy łaskę uświęcającą już zdobytą coraz więcej pomnażali w duszach naszych. Kościół św. pragnie, by jego dzieci zawsze żyły życiem bożem. Tylko ten może mieć pewność zbawienia, kto stale żyje w łasce Bożej. A tylko ten może wytrwać w stanie łaski, kto często przystępuje do Sakramentów św. i dobrze się modli. Wróć więc za miesiąc do spowiedzi św. i odtąd co miesiąc regularnie obmywaj duszę swą w sakramencie pokuty

W pierwszą sobotę miesiąca przystępują do spowiedzi św. młodzieńcy i dzieci. W drugą sobotę miesiąca przystępują do spowiedzi św. ojcowie. W trzecią i czwartą sobotę miesiąca przystępują do spowiedzi św. panny, W czwartek przed pierwszym piątkiem i w pierwszy piątek rano spowiedź dla matek.



Umarli:

śp. Cieślika Antonina, Król. Jadwgi Paskze Eugenjusz, Wysoka 21.
Kalinowski Józef, Łokietka 24.
Łazowska Natalja, Poznańska 32.
Komorowska Józefa, Seminaryjna 16.
Damrak Franciszek, Lubelska 1.
Siekierska Łucja, Malborska 11.
Matuszewska Helena, Smukata (zakład).
Droszcz Irena, Jasna 1.
Przybyłowska Joanna, Grunwaldzka 50.
Galant Helena, Jackowskiego 23.
Flizikowski Sylwester, Nakielska 123.
Dybowski Ludwik, Garbary 19.
Lewandowska Urszula, Seminaryjna 9.
Giersz Feliks, Jasna 23.
Karamucki Zygmunt (Zakład Djak.)
Niemczewski Franc., Grunwaldzka 139.
Lewandowska Angelika, Grunwaldzka 8.
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Sakrament chrztu św. otrzymali:

Hinz Janina, Lubelska 7.
Ziółkowska Zofja, Grunwaldzka 139.
Radzińska Lydja, Naruszewicza 1a.
Leszczyńska Halina, Stawowa 11.
Lange Stanisława, Dolina 6.
Kubińska Janina, Łochowice.
Szezechowska Krystyna, Kanałowa 7.

Ktoby znał rodzinę, w której przez niedbalstwo lub złą wolę znajduje się dziecko nieochrzczone, powińien o tem donieść do kancelarji parafjalnej.

Składki:

Na pomnik Najsw. Serca Jezusowego na placu Poznańskim: 94 róża Matek 14,40 zł, Deplewska 2,50 zł, N. N. (składka tygodn.) 2,— zł, Swierczyńska 3,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg Zapłać!“

Prośba.

W I święto Zielonych Świąt przystępują dzieci do I Komunii św. Zgłosiło się kilkanaście biednych rodziców, którzy nie mogą im sprawić ubrania. Szlachetne osoby, któreby zechciały sprawić ubogim dzieciom ubrania do I Komunii św., niech się zgłoszą w najbliższych dniach w biurze parafjalnem.

Święto Druchen ku czei Patronki S. M. P. Najsw. Marji Panny

Godz. 8 wspólna Komunia św. wszystkich Stow. Młodych Polek u Fary.
Godz. 8,45 uroczysta Akademia w Domu Katolickim przy Farze.
Godz. 19 wieczornica S. M. P. „Promyk“, w Domu Katolickim na Wilczaku.
Okręg Stow. Młodych Polek.

Kalendarzyk braectw i towarzystw.

18. 5. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 15.
yw. Róż. Panien. Zebr. po nieszp.
Tow. Rzemieślników. Zebr. plen. o godz. 16 na salce.
Kat. Koło Abstynentów. Wycieczka do Rynkowa. Zbiórka po mszy św., o godz. 7 przy kościele.
18. 5. Poniedziałek.
Sekcja Eucharystyczna. Zebr. po nabożeństwie majowym.
21. 5. Środa.
Mały Chór. Zebr. plen. o godz. 5,30.
22. 5. Czwartek.
S. M. P. „Gwiazda“. Zebr. plen. o godzinie 19,30.
Żyw. Róż. Ojców. Zebr. zelatorów o godz. 19,45 w biurze paraf.
25. V. Niedziela:
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 16.
Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszp.
SMP. „Promyk“. Wieczornica rodzinna z okazji święta druchen (bliższe szczegóły podamy w przyszłym numerze).
Kat. Tow. Robotników. Zebr. plen. o godz. 16 w Domu Katolickim.

W Czyżkówku.

18. V. Niedziela:
SMP. „Wiosna“. Wycieczka do Potulic o godz. 9.
Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nabożeństwie majowym.
22. V. Czwartek:
Stow. Dziec. Jezus (oddz. dziewcz.), zebr. o godz. 16,30.

24. V. Sobota:
Tow. Robotników. Spowiedź od g. 17.
25. V. Niedziela:
Tow. Robotników. Wspólna komunja św., o godz. 8. Po sumie zebranie uroczystościowe z okazji 5-letniego istnienia Tow. Robotników. O godz. 16 koncert w ogrodzie z urozmaiceńiami.

Porządek nabożeństw.

18. 5. IV Niedziela po Wielkanocy.
 Godz. 7. Cicha msza św. z kazaniem.
 Godz. 8. Cicha msza św.
 Godz. 9. Msza św. dla dzieci z kazaniem
 Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
 Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.
 Godz. 14. Chrztu.
 Godz. 14,45. Wywody.
 Godz. 15. Nieszpory i nabożeństwo majowe.
W dni powszednie Msze św. o godzinie 6,15, 7, 7,45, 8,30.
 Wywody i chrztu codziennie o godz. 8 (zgłosić się w zakrystji).
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godz. 6,30.
20. 5. Wtorek.
 Godz. 7,15. msza św. dla dzieci szkoln.
22. 5. Czwartek.
 Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.
23. 5. Piątek.
 Godz. 7,15. Msza św. dla dzieci szkoln.
24. 5. Sobota.
 Godz. 8,30. Wotywa N. Marji Panny
 Godz. 17. Okazja do spowiedzi św.
25. 5. V Niedziela po Wielkanocy.
 Porządek nabożeństw jak w dniu 18. 5.

U św. Antoniego w Czyżkówku.
18. 5. IV Niedziela po Wielkanocy.
 Porządek nabożeństw jak w niedzielę.
W dni powszednie Msza św. o godz. 7.
Okazja do spowiedzi św. codziennie przed i po Mszy św.
Nabożeństwo majowe w niedzielę po nieszp., w dni powszed. o 19.30.
24. 5. Sobota.
 Okazja do spowiedzi św. od g. 17—19.
25. 5. V. Niedziela po Wielkanocy.
 Porządek nabożeństw jak w dniu 18. 5.

Ogłoszenia parafjalne.

Majowe nabożeństwo do Najśw. Marji Panny w dniu powszednie o godz. 7 wiecz., w niedzielę i święta o godz. 3.
18. 5. Niedziela.
Spowiedź wielkanocna z dniem dzisiejszym skończyła się. Kto z własnej winy nie był u spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej, popętnił grzech śmiertelny. Niechaj jednakże mimo to nie odwleka spowiedzi aż do przyszłej wielkanocy, ale niechaj jeszcze w tym tygodniu przystąpi do Sakramentów św. Również ci, którzy dla jakiegokolwiek przyczyny nie byli u spowiedzi św. wielkanocnej, niech to uczynią w tym tygodniu.
 W środę będą księża chorych po domach odwiedzać, aby wysłuchać ich spowiedzi św. Uprasza się krewnych, znajomych i sąsiadów, ażeby dopilnowali zgłoszenia chorych w zakrystji i to do wtorku godz. 9 rano.
25. 5. Niedziela.
 Nabożeństwo w Łochowie o godz. 10,30.

DRUKI

wszelkiego rodzaju, w jedno- i wielobarwnem wykonaniu poleca **Drukarnia dla Handlu i Przemysłu** Bydgoszcz, ul. Dr. Em. Warmińskiego 13. Tel. 1251

Kupujecie tylko towary krajowe!
 Polecamy w wielkim wyborze
Muślinki - Kretony - Jedwabie do prania
 Dobre gatunki, śliczne wzory, niskie ceny.
SZMELTER i WESOŁOWSKI
 Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 19.

A. Radziński
 zakład fryzjerski
 ul. Poznańska 1.

Michał Buzalski
 w drogerjach **MICHAŁA BUZALSKIEGO**
 Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 133. Bydgoszcz-Wilezak, Nakielska 120.

Ignacy Kiliński
 przedsiębiorstwo dekarckie
 rok zał. 1921
 Bydgoszcz, ulica Toruńska nr. 155.
 Wykonuje wszelkie prace dekarckie, także poza miastem

Najkorzystniejsze źródło zakupu
 poleca:
 Bławy - Jedwabie - Konfekcję damską - Dywany - Firany
 Towary krótkie - Wyprawy
Zasada: Duży obrót — mały zysk.
M. KLIMEK, Bydgoszcz, Stary Rynek 18. Telefon nr. 160.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 69

przyjmuje wkłady począwszy **od 1 zł** i oprocentowuje

wkłady za wypowiedzeniem dziennem: **6%**
 wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: **7 1/2%**
 wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: **9%**
 wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: **10%**

Wkłady są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa
skarbonki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.

Tapety - Ceraty Linoleum

S. Stryszyk, Bydgoszcz
Długa 34.

Makę

w najprzedniejszych gatunkach
kaszę, groch, fasolę itd.. poleca

A. JANECEK

Handel mąki i zboża
Grunwaldzka 147 - Tel. 1364

Piotr Kozłowski - Fryzjer damski

ul. Grodzka 18, naprzeciw Domu Katolickiego przy Farze
Ładnie strzyże włosy, myje głowy i dobrze onduluje.
Wzorowo wyszkolony personel.
Dobrą manicurę wykonuje **Warszawianka.**

Cena reklamowa. Skuteczność pod gwarancją.

Każda Pani powinna skorzystać.

Krem „Halina“ odświeża i udelikatnia cerę, oraz usuwa piegi, wągry, plamy itd., teraz najlepszy czas do tego, gdyż słońce nie przeszkadza leczeniu. **Słoik próbny 1 zł** żądać w aptekach, drogerjach, perfumerjach, w razie braku wskaże gdzie nabyć

„Pharmachemia”, Al. Mickiewicza 2. Tel. 1461.

Zegary - zegarki - budziki

bizuterja

specjalność
obraczki ślubne
poleca



H. Kaszubowski, Długa 29
Tel. 1123. Rok założenia 1905.

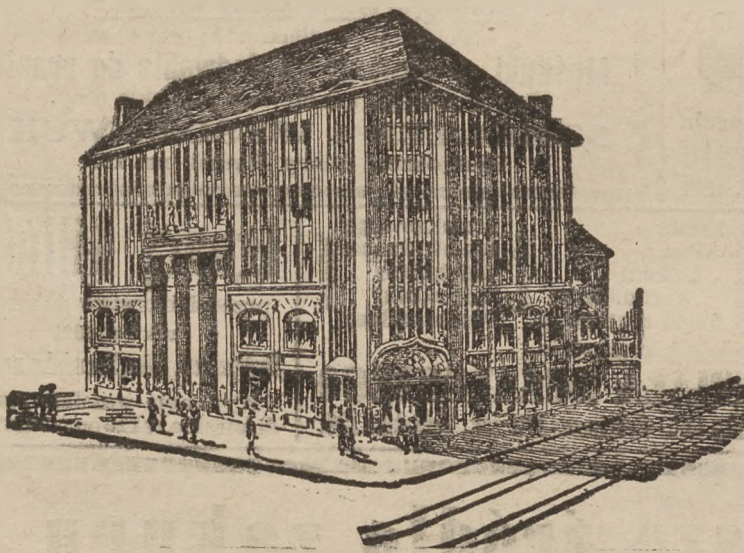
Chemiczna
pralnia i farbiarnia
Z. KOMOROWSKI
ul. Grunwaldzka 141
skład ul. Śniadeckich 50
Czyści i farbują wszelką odzież
i materiały włókniste. Najszybsze i
prędkie wykonanie.
Niskie ceny.

Pracemalarskie

wykonuje starannie i po
cenach przystępnych

Leon Witkowski

mistrz malarski
Wincentego Pola 8 [Wilczak].



Magazyn dla wszystkich!

Polecamy nasze wszystkie działy według niżej
podanego przewodnika, które są bogato zaopar-
zone na każdy sezon w ostatnie nowości:

Przewodnik po magazynie:

Parter: Działy jedwabi, materiałów damskich
męskich, materiałów bieliźnianych, stoł-
wizny i artykułów kąpielowych, trykotów,
fartuchów, bielizny damskiej i męskiej, rękaw-
iczek, pończoch, galanterji damskiej i mę-
skiej, obuwia, robótek ręcznych.

I. piętro: Konfekcja damska, męska i dziecięca,
futry damskie i męskie, konfekcja sportowa
i zawodowa, kapelusze męskie i czapki
sportowe, salon kapeluszy damskich i dzie-
cięcych.

II. piętro: Dywany, firany, materiały na pokrycia,
materiały dekoracyjne, koldry, chodniki,
linoleum, łóżka metalowe.
Elegancko urządzona kawiarnia.

III. piętro: Wystawa zabawek.

Telefon
nr. 354

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 10-12

Telefon
ouk. nr. 17